Odezwa do Braci Warmiaków, Przyjaciół Warmii i wszystkich ludzi dobréj woli.

Piąty rok już jest na połowie od czasu, jak w Olsztynie na Warmii polskiéj poczęła wychodzić „GAZETA OLSZTYŃSKA“, jedyne w tych stronach polsko-katolickie pisemko. Pojawienie się pisma polskiego na Warmii, wywołało wielką złość w gazetach niemieckich, które gwałtownem występowaniem i przedstawianiem pisma naszego, jako gazety niekatolickiéj, chciały odstraszyć lud od czytania téjże. Atoli lud warmiński poznał wkrótce, że mu dobrze życzymy i że dla jego dobra pracować chcemy, a „GAZETA OLSZTYŃSKA“ powoli lecz bezustannie zjednywa sobie coraz szersze koła Czytelników. Że pismo polskie na Warmii jest potrzebne, uznają to już dzisiaj nawet wrogie sprawie polskiéj gazety niemieckie, bo jedna z nich zapowiada nawet, że z dniem 1-go października ma rozpocząć wychodzić w Olsztynie druga gazeta polska. Jeżeli to jest prawdą, to nowa ta gazeta wychodzić będzie tylko dla spekulacyi, bo kto zna Warmią i jéj stosunki, ten wie, że dwie gazety polskie na Warmii utrzymać się nie mogą, tém mniéj zaś w jedném mieście, jedna obok drugiéj. Wydawca nowéj gazety, pochodzący z niemieckiéj Warmii, choćby nawet dobre miał zamiary, to jednakże gazeta jego ma pracować na podkopanie drugiéj, a mając już przełamane pierwsze lody i obojętność, jaką w długiem uśpieniu pozostający lud polski na Warmii dla pierwszego pisemka polskiego okazywał, chciałby teraz ciągnąć z tego dla siebie korzyść. Zamiar taki jest więc ani nie polskim, ani nie katolickim i wystąpić przeciw niemu jest naszym obowiązkiem. „GAZETA OLSZTYNSKA“ broniła i broni praw ludu polskiego na Warmii o ile tylko pozwalają na to stosunki miejscowe, czego dowodem liczne procesy i nagabywania władz, jakie redaktor pisemka naszego ponosić musiał. Zgodne wystąpienie polskich Warmiaków przy wyborach i zainteresowanie się Czytelniami Ludowemi, jest w części zasługą „GAZETY OLSZTYNSKIÉJ“, w części zaś tych zacnych Warmiaków, którzy z nami wspólnie pracują i wspólnie nadal pracować chcą.

Od dość dawnego czasu wyrażało wielu z Szanownych Czytelników naszych życzenie, abyśmy pisemko nasze wydawali przynajmniéj dwa razy na tydzień. Życzeniu temu postanowiliśmy uczynić zadość. Z dniem 1-go października więc, będzie „GAZETA OLSZTYŃSKA“ wychodziła dwa razy na tydzień, co środę i sobotę. Cena pozostanie ta sama, to jest 75 fen. kwartalnie na poczcie, 60 fen. kwartalnie w drukarni, a okrągło 1 markę kwartalnie z odnoszeniem w dom przez listowego.

Wszystkich Czytelników i Przyjaciół pisemka naszego i Warmii, prosimy o jak największe rozszerzanie niniejszéj odezwy i poparcie pisemka naszego licznem zapisywaniem.

„GAZETA OLSZTYŃSKA“

jedyne polsko-katolickie pismo na Warmii, wychodzić będzie z dniem pierwszego października roku bieżącego **dwa razy na tydzień**, co środę i sobotę. „GAZETA OLSZTYŃSKA“ podaje wiadomości z Warmii i z dalszych stron, przykładne historyjki, opowiadania i bajki, życiorysy zasłużonych mężów polskich, nauki z gospodarstwa i inne rzeczy pożyteczne i przydatne, które człowiekowi w domu i poza domem nietylko przydać się mogą, ale są nawet koniecznie potrzebne. „GAZETA OLSZTYNSKA“ znajdować się powinna na stole każdego polskiego Warmiaka, kochającego swą Wiarę i język ojczysty. Za tydzień rozpoczyna się nowy kwartał! Daléj więc każdy, kto się jeszcze namyśla i ociąga, zanieś pieniądze na pocztę lub daj listowemu i żądaj Bracie gazetki dla Ciebie wychodzącéj, w Twoim języku polskim drukowanéj i mów śmiało do listowego lub na urzędzie pocztowym, że żądasz polskiéj gazety: **„Gazeta Olsztyńska“ aus Allenstein.** Mieszkasz w Olsztynie lub w blizkości, to możesz sobie, Bracie, co środę i sobotę po gazetę do drukarni przyjść, to zapłacisz 60 fen. na kwartał. Mieszkasz na wsi lub w innem mieście gdzie jest poczta, a chcesz sam na pocztę po gazetę chodzić lub dzieci swoje po nią posłać, dasz 75 fen. kwartalnie. Mieszkasz daleko od poczty, niewygodnie Ci samemu gazety odbierać, to daj listowemu jednę markę, a przyniesie ci co środę i sobotę gazetę, z któréj w niejeden długi wieczór zimowy będziesz miał rozrywkę i naukę, dla siebie, rodziny i domowników. Teraz więc, zawczasu, zapisz, Bracie „GAZETĘ OLSZTYNSKĄ“, a pogawędzimy nieraz w gazecie, a może i na jakiem zebraniu, o naszéj biedzie, tymczasem zaś: Zostań z Bogiem!

Redakcya.

Po przeczytaniu prosimy odezwę tę dać sąsiadowi lub znajomemu do przeczytania.